

Stefaniuk, Drogosz i Pietrzykowski mistrzami Europy



Zbigniew Pietrzykowski — waga lekkośrednia



Zenon Stefanuk — waga kogucia

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

ROK XI Nr 53 (1037)

Warszawa, poniedziałek 6 czerwca 1955 r.

Cena 50 gr

Trzy razy flaga polska powiewała nad ringiem w Sportpalast w czasie walk niedzielnych

Nasi finaliści wysoko wygrali swoje spotkania
Nasz specjalny wysłannik Jerzy Zmarzlik donosi:

BERLIN, 5.6. (tel. wł.). Wielki berliński turniej najlepszych bokserów Europy mamy już za sobą. Nie będzie w tym ani słowa przesady, jeżeli stwierdzimy, że na ringu w „Sportpalast” odnieśliśmy poważny sukces, zdobywając trzy tytuły mistrzów Europy. Stefanuk i Drogosz otrzymali pasy mistrzowskie po raz drugi. Pietrzykowski ukoronował swą wielką pasę międzynarodowych zwycięstw zdobywaniem tytułu najlepszego boksera Europy w swej kategorii. Tak więc na obcym terenie, walcząc w silniejszej konkurencji, powtórzyliśmy niemal sukces warszawski sprzed 2 lat.

W 1953 r. zaskoczyliśmy całą Europę doskonałym przygotowaniem, które polegało na wszechstronnym opanowaniu przez naszych reprezentantów sztuki bokserskiej. Pokazaliśmy, że dopiero dysponując pełnym arsenalem środków można panować na ringu. Po zakończeniu turnieju berlińskiego możemy powiedzieć, że cała Europa nauczyła się w Warszawie, jaka droga prowadzi do zwycięstwa, trenerzy i pięściarze wszystkich drużyn doszli do wniosku, że aby zwyciężać trzeba tak boksować jak Polacy.

Z dumą możemy stwierdzić, że jeżeli chodzi o wyszkolenie techniczne i o wszechstronność, to utrzymaliśmy w Europie produkującą pozycję. Nasi pięściarze: Drogosz, Pietrzykowski i Stefanuk bezspornie zasłużyli na pierwsze lokaty wśród najlepszych. Obok nich postawić można także Basela z NRF i Szatkowa z Związku Radzieckiego. To są rzeczywiście najlepsi z najlepszych.

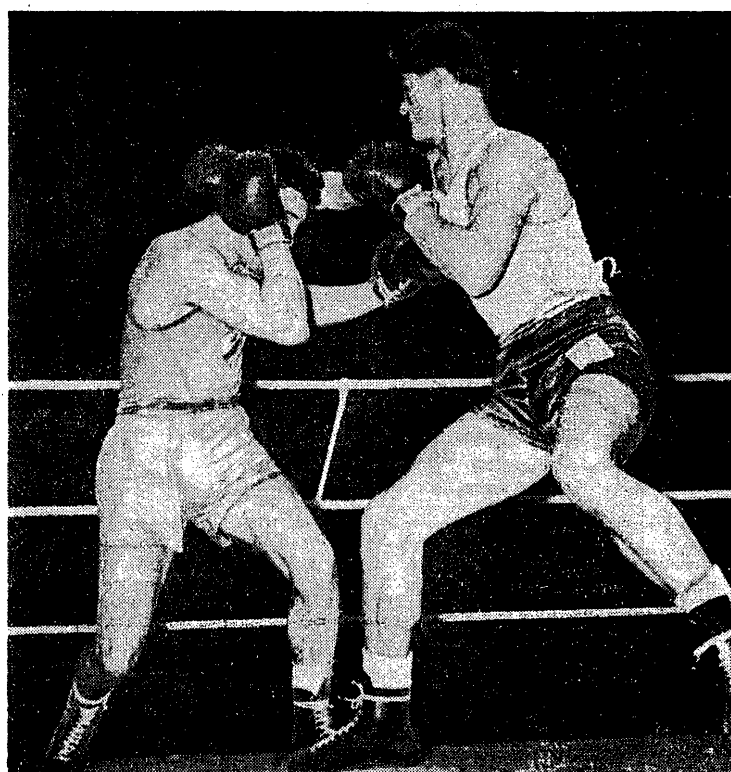
W Berlinie nie zdano na pokonać jeżeli chodzi o leżbę tytułów mistrzowskich. Wbrew przewidywaniom z początkowej fazy turnieju zdobyliśmy ich tyle samo co gospodarze — pięściarze Niemieckiej Republiki Federalnej — bo 3.

Wprawdzie w Berlinie nie prowadzono oficjalnej punktacji drużynowej, tym niemniej wszelkie obliczenia statystyczne wskazują, że przed nami znaleźli się zarówno reprezentanci NRF jak i Związku Radzieckiego, którzy dokonawszy wielkiego kroku naprzód, zdobyli dwa pierwsze miejsca. Bez względu na to trzy drużyny stoją na czele wszystkich państw europejskich w bokse. Zaraz za nimi wymienić należy Anglików, którzy zdobyli dwa tytuły mistrzowskie.

Dokończenie na str. 3



Leszek Drogosz — waga lekkopółśrednia



Francis Pigou (z lewej) przez całą walkę z Pietrzykowskim atakował, polując na nokautujący cios. Skończyło się to przykro dla niego, gdyż w trzeciej rundzie poszedł na deski i tylko sędzia uratował go od nokautu.

Mówi Feliks Stamm:

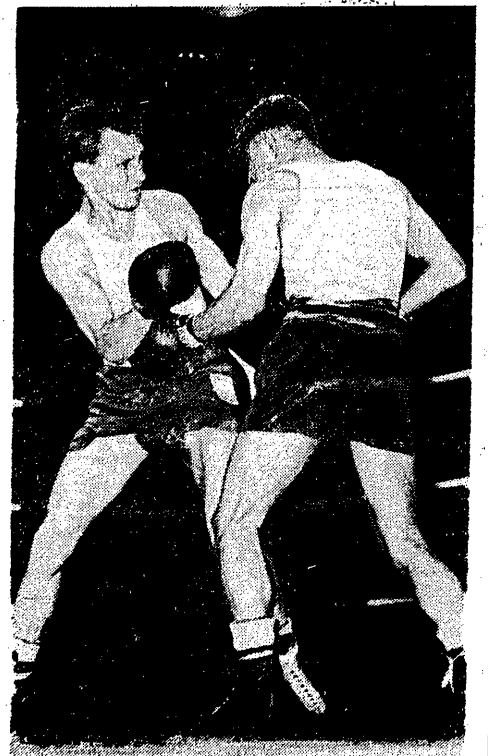
BERLIN 5.6. (tel. wł.). — Uff! Do brze, że się już narezęście skończył ten berliński turniej, który nas kołszował tyle nerwów! Nadal jestem zdania, iż mistrzostw Europy nie można tak rozklekać. Względy klasowe, dochód z imprezy — to bardzo ważna na zachodzie sprawa, ale przecież sztuka sportowa jest znacznie ważniejsza. Gdy w ostatnich dniach następną walkę po wal-

ce widać było, iż nasi bokserzy brylowali, że wyraźnie przewyższają swoich przeciwników. Gdy jednak między jedną a drugą walką jest 3-4 dni odpoczynku, to zupełnie wypacza pojęcie wartości poszczególnych zawodników.

Jeżeli chodzi o start naszej drużyny, to jestem z niej zupełnie zadowolony. Trójka mistrzów walczyła istotnie po mistrzowsku. Nie będę o nich specjalnie pisał, bo zrobił to za mnie red. Zmarzlik. Ale poza mistrzami chcę wyróżnić Piotrkowskiego, który w Berlinie osiągnął szczytową formę, Bożewickiego, który mógł zostać mistrzem, gdyż nie pomylił się w sędziom i mimo wszystko Węgryńskają; Jego spotkała bodaj największa krzywda.

Turniej berliński stał na bardzo wysokim poziomie. W Warszawie nie było takich zawodników jak Kurachaj i Schoepner, które mresztą po pierwszej walce przepowiedziałem mistrzostwo Europy. Bardzo podobał mi się Anglijczyk RC Lena, który w Warszawie nie był tak dobry jak w Berlinie. On, a wszyscy reprezentanci Niemiec zach. walczeli jak szatani. Własna publiczność robiła jednak awanturę, czyś się idęła na obcym ringu powtórzyć sukces z Berlinu.

Feliks Stamm



Stefaniuk z meczu na mecz walczył coraz lepiej torując sobie drogę do finału i tytułu mistrza Europy. Na zdjęciu: fragment walki z Belgiem Hellebuyckiem

Wszystkie zdjęcia z Mistrzostw Europy — fot. CAF Baranowski

Doskonali bieg na 800 m Makomaskiego

GERA, 5.6. (tel. wł.). Trzeci występ lekkoatletów polskich w NRD odbył się w miejscowości Gera. Dozła tutaj do spotkania czworoletni lekkoatletów NRD, uszczupionej o 6 osób, udających się na między narodowe zawody do Pragi. 11-osobowej ekipy zachodnio-niemieckiego klubu Turfklub Hannover oraz zawodników polskich.

Największy sukces odniósł Makomaski, który wygrał zdecydowanie 800 m w czasie 1:53,2. Na ostatnich 200 m Polak z wielką łatwością oderwał się od ścisłej grupy przeciwników i skończył bieg zupełnie nie zagrożony. Wynik byłby niewątpliwie dużo lepszy gdyby nie zbyt wczesne przeważne okazywanie, w którym poprowadził Maertin — 38 sek. Bieg Makomaskiego zrodził duże wrażenie na trybunach niemieckich, którzy wróżą Polakowi dużą przyszłość.

W wysokiej formie utrzymuje się nadal Kropidowski, który odniósł trzeci z kolei zwycięstwo w skoku w dal, uzyskując 7,22. Zwycięstwa odniósł również Kopyczak w oszczepie — 67,26. Andrzejczak w dysku — 46,44. Folk w 100 m — 10,9 i Ciachówna w oszczepie — 46,46.

MĘZCZYNI — 100 m: 1. Folk, Pol. — 10,9. 2. Hauptmann, NRD — 10,9. 3. Schulz, NRD — 10,9. 4. Linn, NRD — 11,0. 5. Kistka, Pol. — 11,1.

800 m: 1. Makomaski, Pol. — 1:53,2. 2. Maertin, NRD — 1:53,2. 3. Nauman, NRD — 1:53,2. 4. Schmitt, NRD — 1:53,2. 5. Kasprzycki, Pol. — 1:55,8.

w dal: 1. Kropidowski, Pol. — 7,22. 2. Franczak, Pol. — 6,90. 3. Małek, NRD — 6,75.

wzwyż: 1. Lein, NRD — 1,80. 2. Cecuta, Pol. — 1,85.

indywidualnie: 1. Gumpelowski, Pol. — 14,85. 2. Zdanowicz, Pol. — 14,21 (startowali tylko Polacy).

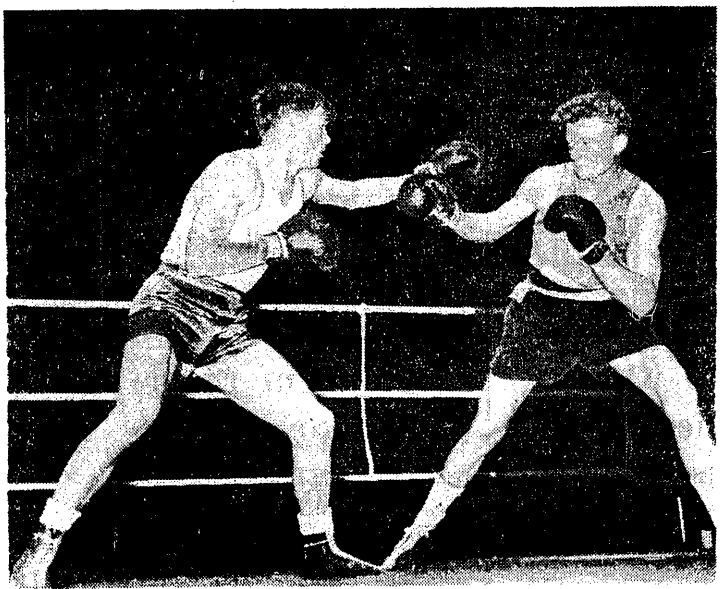
tuła: 1. Linn, NRD — 15,80. 2. Chojnacki, Pol. — 14,80. 3. Kuppler, NRD — 14,22.

dysk: 1. Andrzejczak, Pol. — 46,44. 2. Chojnacki, Pol. — 44,70. 3. Marjau, NRD — 44,44. 4. Kurat, Pol. — 43,43.

oszczep: 1. Kopyto, Pol. — 67,26. 2. Bodenstein, NRD — 64,66.

KOBIECY
tuła: 1. Luszta, NRD — 13,33. 2. Ciachówna, Pol. — 13,31. 3. Seneck, NRD — 12,96.

Chromik
8:04,6 na 3 km



Leszek Drogosz był najlepszym technikiem mistrzostw. Przekonał się o tym m. in. Włoch Ravaglia (z prawej), który tylko raz w ciągu całej walki trafił Polaka

Wielki kunszt Stefaniuka i Drogosza wzbudził entuzjazm publiczności i uznanie fachowców

BERLIN, 5.6. (tel. wł.). Hala Sportpalastu była w ostatnim dniu mistrzostw wypełniona ponad miarę — około 10.000 ludzi przesyłało krótko po godz. 20 ogromną emocję i trochę strachu. Już się mają bowiem rozpocząć walki, już powinny wyjść na ring „mucht”, a tu nie ma Basela. Gdzie on się podział?

Okazuje się, że sympatyczny bokser niemiecki zapomniawszy walczyć ze sobą z hotelem. Trzeba było po niego jechać. Oczekujemy jak AIRA rozwinie te sprawy czyż są sami nie będzie walkoweru. Ale nie — wzięły natury sportowej zadecydowały. Postanowiono, iż waga musza będzie trzecia walka z kole.

STEFANIUK WYGRYWA REWANŻ ZA WARSZAWĘ

A więc finał turnieju rozpoczął Stefanuk (ZSRR) i Stefanuk. Publiczność gorąco przyjęła obydwu pięściarzy, przy czym za faworyta uważany był Stefanuk. Obydwaj przeciwnicy przywitani się —

dobrymi, starymi znajomymi. W Berlinie na nastąpić rewanż za finał turnieju warszawskiego. Stefanuk jest bardzo zadowolony, od pierwszej chwili rozpoczął atakiem, idąc przy tym ze szczególną gwałtownością. Pamięta jeszcze dobrze Warszawę, gdzie kontra Stefanuka poszła go na deski. Nasz pięściarz doskonale dystansuje, świetnie pracuje nogami i puszcza atakującego przeciwnika raz po raz w linie.

Pięknie unikł nagradzane za bramami. Od czasu do czasu lewy prosty Polaka z ogromną precyzją dosięga nosa Stefanuka, który jednak ani na chwilę nie daje się wygrać, tylko atakuje i atakuje bez przerwy, bez wytchnienia. Ale Stefanuk jest szybszy, lepszy technicznie i wygrywa rundę po rundzie.

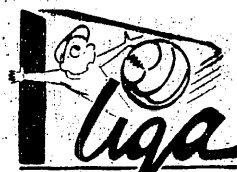
W drugim starciu historia się powtarza, ale teraz nasz pięściarz od czasu do czasu przyjmuje wymiarne rękawy i nadal (dzięki wnikliwej obserwacji) i czysto trafia. Znowu runda jednym punktem dla Stefanuka.

Z wielkim zainteresowaniem obserwujemy na trzecią rundę. Wiemy, że Stefanuk ma nieposłuszną siłę, że końcówka „zarząd” już niejednego przeciwnika. Istotnie pięściarz radziecki rusza do generalnego ataku, kilka razy trafia naszego „koguta” i idzie stąd na deski. Stefanuk musi bronić się przed prawdziwym gładem ciosów.

W pewnym momencie sędzia Walsberg przerywa walkę i udziela Stefanukowi napomnienia za brawo po komendzie „puść”. Napomnienie to zdopingurowo pięściarza radzieckiego do jeszcze silniejszych ataków. Stefanuk broni się coraz słabiej. Już czepio rękę trafia lewym prostym, ale także nie dopuszcza do tego, by Stefanuk za często trafiał. Wywarsa się lekka szamotanina. Wreszcie koniec walki Gong zamyka ostatnią rundę.

Dość długa chwila oczekiwania i speker ogłasza: „Mistrz Europy na rok 1955 i zwycięzca walki jest Stefanuk, Polak”.

Dokończenie na str. 3



Lechia Gdańsk — Górnik Radlin 0:0

Gwardia Kraków — Ruch Chorzów 5:2 (4:2)

Kolejarz Poznań — Gwardia W-wa 1:2 (1:1)

Polonia Bytom — Stal Sosnowiec 1:1 (0:1)

Wiślniak Łódź — Gwardia Bydgoszcz 3:0

1. CWKS W-wa (1) 10:4 13:3
2. Stal Sosnowiec (2) 10:6 7:2
3. Wiślniak Łódź (5) 10:6 10:7
4. Lechia Gdańsk (7) 8:8 6:4
5. Gwardia Kr. (8) 8:8 13:18
6. Garbarnia Kr. (4) 8:6 7:5
7. Ruch Chorzów (3) 8:8 8:11
8. Gwardia W-wa (9) 7:9 16:14
9. Kolejarz Pozn. (6) 7:9 7:7
10. Polonia Bytom (12) 7:9 9:16
11. Górnik Radl. (10) 8:10 3:8
12. Gwardia Bydg. (11) 5:11 2:14



Budowlani Opole — Polonia Leszno 4:0 (2:0)

Górnik Zabrze — CWKS Kraków 2:1 (1:0)

Gwardia Kielce — Naprzód Lipiny 1:1 (0:0)

Cracovia — AKS Chorzów 2:0 (1:0)

Tarnovia — Sparta W-wa 1:1 (1:1)

Stal Gdańsk — Górnik Bytom 0:0

Górnik Wałbrzych — CWKS Bydgoszcz 2:2 (1:2)

1. Bud. Opole (1) 14:4 20:12
2. Górnik Zab. (2) 13:5 17:8
3. Naprzód Lip. (3) 12:6 12:8
4. Cracovia (6) 11:7 10:7
5. Sparta W-wa (4) 11:7 12:10
6. CWKS Bydg. (5) 10:8 14:8
7. Górnik Wałb. (7) 10:8 12:12
8. Stal Gdańsk (8) 9:9 11:7
9. Gw. Kielce (10) 8:10 11:14
10. Górnik Byt. (12) 7:11 11:12
11. Pol. Leszno (9) 7:11 9:13
12. AKS Chorz. (11) 7:11 11:18
13. CWKS Kr. (13) 4:14 18:15
14. Tarnovia (14) 3:15 8:33

772.730 kuponów w konkursie PKOl.

Komisja Konkursu PKOl na odgadnięcie wyników piłkarskich z 5 br. postanowiła — po sprawdzeniu — zakwalifikować 772.730 kuponów ważnych i zgodnych z regulaminem.

Odrzucono 2.048 kuponów, które nie odpowiadały warunkom regulaminu. Są to kupon-y „własnej roboty”, wypielnione zwykłym ołówkiem, za skreśleniami lub wycieraniem tekstem, z niewypełnionymi rubrykami nadawców czy też tabel wyników, oraz kupon-y zaopatrzone w znaczki pocztowe lub stemple, zamiast znaczków na Fundusz Olimpijski. Odrzucone kupon-y zwroczone zostaną nadawcom.

Zgodnie z regulaminem konkursu, na premie przeznaczona została suma zł 72.730, z czego na premie I stopnia przypada 463.638 zł, a na premie II stopnia 309.092 zł.

Kto tak tywał ten wygrał

	I	II	III
1.	X	X	X
2.	X	X	X
3.	X	X	X
4.	X	X	X
5.	X	X	X
6.	X	X	X
7.	X	X	X
8.	X	X	X
9.	X	X	X
10.	X	X	X
11.	X	X	X
12.	X	X	X

Po wysokim zwycięstwie piłkarzy CWKS Francuzi chwala zespół warszawski

F. LOUIS BROSSARD, prezes klubu RC Lens: — Chłopcy wsi sagrali bardzo dobrze i zwycięstwo w tym stosunku uważam za w pełni zasłużone. Drużyna, jako całość, stała na poziomie naszych najlepszych pierwszoligowych zespołów, zdobyła się po raz pierwszy na zwycięstwo w meczu, który dla nas był bardzo trudny, a nas tak futbol, jak dziś na stadionie warszawskim — macie sukces zapewniony.

TONY MAREK, trener drużyny RC Lens: — Zadowolony jestem z tego, że tak niezwykle zwyciężyli w meczu. Trudno to was kogóż wyróżnić — zespół jest bardzo wyrównany i, co najważniejsze, bardzo sprany. Nasz pilarski grają bardzo ładnie dla oka, ale zupełnie nieskutecznie. U nas gra tylko ten co ma piłkę, a reszta odgrywa rolę widza.

To nie sztuka grać mając piłkę — sztuka jest grać i wózwać, kiedy nie jej nie ma i na tym polega największy sens futbolu, którego niekiedy jeszcze ciągle nie udało mi się w pełni nauczyć mistrzom. Wzajem przekonani, iż CWKS tydzień nieznacznie przewyższa drugie zespoły, przegramy, przegramy, przegramy.

Publiczność wana dobrze oceniała poszczególne sytuacje. Nasi młodzi gracze Ziemczak grał uduchowienie za obrońcami, który natychmiast wykorzystali własną defensywą i szybko zdobyli wysokie prowadzenie. Potem było już za późno, żeby to naprawić. W meczu tym, który dla nas był bardzo trudny, nie udało się nam wygrać, ale myślimy, że to jest nasz pierwszy krok do przodu. Wierzymy, że w najbliższym czasie będziemy mogli wygrać więcej takich samych meczów, jak przegrał RC Lens, z którym nie udało nam się wygrać w meczu, który dla nas był bardzo trudny, a nas tak futbol, jak dziś na stadionie warszawskim — macie sukces zapewniony.

Zebrała E. Cunga

P. S. Skrzydłowy RC Lens, Kozłowski prosi za naszym pośrednictwem swojego przyjaciela Apollinariego Kozłewicza, zamieszkałego w Warszawie, o odpowiedzenie mu w hotelu Bristol.

Dwa mecze piłkarzy francuskich w Polsce

CWKS zaskoczył RC Lens szybkimi atakami i celnymi strzałami

WARSAWA, 5.6. CWKS W-wa - RC Lens 5:2 (3:1). Bramki zdobyli: dla zwycięzców - Brychczy 3 i Kowal 2; dla pokonanych Louisa i Aurednika z karnego. Sedziową Aleksandrów z Warszawy. Widzów ok. 30.000.

CWKS: Szymkowiak (Bem), Mashelli, Orłowski, Woźniak, Strzykowski, Płeda, Kempny, (ganczyk), Brychczy, Kowal, Pohl, Cechelka.

RC Lens: Duffler, Wattercamp, Polak, Jędrzejczak, Ziemczak, Louis, Wiśniewski, Garnarczyk (Habitzl), Aurednik, Grevin, Dumoulin (Kozakiewicz).

W poważnym meczu między narodowym, przy mniej więcej równym umiejętnościach partnerów, końcowy wynik zależny w dużym stopniu od znajomości systemu gry przeciwnika, od poznania jego słabych i silnych punktów oraz, od odpowiedniego zastosowania taktyki. Tego zdania było kierownictwo CWKS, które bacznie obserwowało w Chorzowie spotkanie Ruchu z drużyną RC Lens. Ekscytacji Polacy przegrali, ale... ani p.k. Malczewski, ani trener CWKS nie mieli po Poradzie Ruchu smutnej miny.

TRIUMF SZYBKICH ATAKÓW

Triumf świętła tym razem taktyka szybkich ataków CWKS. Ledwie publiczność zdolała ochłonąć po entuzjastycznym powitaniu piłkarzy, jeszcze nie uszyły zachwyty nad występami prezentacji się kostiumami, a już CWKS prowadził 1:0. W 4 min. następuje szybki raid Cechelki po skrzydle, centra, piłkę przejmują Kowal, rozgląda się, Brychczy wychodzi na pozycję i piłka wpada...

Co mówią Polacy

Bezpardonnie po zakończeniu meczu CWKS - RC Lens przeprowadziliśmy w szatni kilka pytań skierowanych do naszych piłkarzy.

BRYCHCZY - Strzelił aż trzy bramki takiej drużynie, to chyba mój największy sukces życiowy. Moje 3 bramki to duża radość, zwłaszcza ta ostatnia, z którą doskonale się rozumiem. Z drużyny RC Lens nastąpił podobny mi się pomocnik Murzyn (Louis) prawoskrzydłowy Wiśniewski. Ojaj są piłkarzami wysokiej klasy.

KOWAL - Do spotkania przyśpieszyliśmy z ogromną wolą zwycięstwa. Z gry swojej jestem zadowolony, a chyba najlepszy z tego, co udało mi się zrobić, to zmusić bramkarza gości do kapitulacji. Uważam, że ostatni wynik meczu możemy być dla nas jeszcze korzystniejszy. Ale i tak zrobiliśmy chyba dużo.

POHL - Mecz był niezwykle ciekawy. Francuzi grali jednak stanowczo za ostrzej niż my, a najlepszym zawodnikiem gości był długonogi Murzyn. Jego styl gry to szczyt elegancji. Gra on po tym niezdolnie, a naszym piłkarzem okazał się również nasz rodak - Wiśniewski, odznaczający się dużą szybkością i dobrą techniką.

MASHELLI - Rzecz jasna, ciężej się ogarniam! - zresztą tak jak wszyscy pozostali - z naszego zwycięstwa. Zwycięstwo było nieudowodnionym zawodnikiem. Potrafimy już grać na przyziemnym poziomie, i co najważniejsze strzelać zwycięskie bramki.

do siatki ponad wybiegającym bramkarzem Duffler. Wojskowi przeważają zdecydowanie. Goście od czasu do czasu inicjują raidy prawą stroną, w 6 min. Szymkowiak broni nawet strzał Garnarczyka. Widac jednak wyraźnie, że CWKS jest groźniejszy. Lens stanowczo gra za wolno; heblownie niemal opapanowa technika nie daje jakos pożytku w kolektywnej. Publiczność podziwiała dokładnie podania Aurednika i Grevin, świetne zwody i ściąganie piłki z powietrza przez pomocnika Louisa, techniczne triki Wiśniewskiego, zgodne jednak orzeka, że pięknej optycznej gry Francuzów nie można wyżej stawiać od szybkich, skutecznych w tym okresie akcji CWKS.

3:0 DLA CWKS

A że były one skuteczne, przekaże się dość szybko mały, zwinny bramkarz Duffler.

12 minuta gry. Pupil publiczności Brychczy pedzi z piłką prawą stroną, ogrywa wysokiego Murzyna. Louis ostro grającego obrońcę Jędrzejczaka, płaśko centruje, piłkę la-



Trzon zespołu RC Lens stanowią (od lewej): Aurednik, Habitzl, Louis, Jędrzejczak, Garnarczyk, Ziemczak, Polak, Kozakiewicz i Wiśniewski

nie bez trudu Kowal, niski strzał w prawy dół róg i jest już 2:0. Na trybunach nikt nie ma już żadnych brzośności z wytopnionymi zwycięzcami CWKS. Nuda wygrywać jakby na potwierdzenie tych słów. Brychczy strzela w 17 min. 3 bramki. Cechelka grający w niedzielę stabilny, niż z Ruda Hvezda, ogrywa obrońcę, podlega z piłką do linii, centruje pod bramkę Lens powstaje zamieszanie... W dużym toku daje znać o sobie Brychczy, zaple piłkę w powietrzu, lekko przetrza nad obrońcą i bramkarzem, który mimo rozpiętej obrony po raz trzeci musi wyślagać piłkę z siatki.

TROCHĘ ZA OSTRO, KOLEDZY

Po przerwie, zawodnicy RC Lens jakoś nie potrafili pogodzić się z porażką. W tym okresie B. pomocnik Ziemczak, niepowodzenia, to jeszcze pomocnikiem Ziemczakiem i piłą na boisku Janeczka. Kowal kontuzji Kempny, tuż przed zakończeniem meczu opuścił boisko Szymkowiak. Niepowodzenia, to jeszcze pomocnikiem Ziemczakiem i piłą na boisku Janeczka. Kowal kontuzji Kempny, tuż przed zakończeniem meczu opuścił boisko Szymkowiak. Niepowodzenia, to jeszcze pomocnikiem Ziemczakiem i piłą na boisku Janeczka. Kowal kontuzji Kempny, tuż przed zakończeniem meczu opuścił boisko Szymkowiak.

POMOCNIK STRZELA BRAMKĘ Francuzi, dla rozbięcia naszej defensywy, sięgają również po pomocnika Czarny Loui, niejednokrotnie wyrzyna w strzałach swych mało zdecydowanych kolegow z przodu, w 25 min. wyrzyna on pojedynek z Brychczy, elegancko plynąc do przodu, rozgląda się, szuka wolnego kolegi... Nie ma,

wszystkie szczerze pokrył. Louis podlega z piłką jeszcze parę kroków i z 25 m strzela sam poprzek naszą obronę. Piękny niski strzał trafia w siatkę, plasując się w prawym rogu Szymkowiakowi, ani drgnął, 3:1.

Do końca pierwszej połowy gra jest raczej wyrównana. Defensywa gości dotychczas latwa do przejścia konsekwentnie się. Obrony łacnie z grającym teraz w tyle pomocnikiem Ziemczakiem i piłą na boisku Janeczka. Kowal kontuzji Kempny, tuż przed zakończeniem meczu opuścił boisko Szymkowiak. Niepowodzenia, to jeszcze pomocnikiem Ziemczakiem i piłą na boisku Janeczka. Kowal kontuzji Kempny, tuż przed zakończeniem meczu opuścił boisko Szymkowiak.

DRUGA BRAMKA DLA RC LENS padła przy stanie 4:1 rzutu karnego. Wiśniewski poał piłkę do środka, Kozakiewicz wykonał do przodu w 25 min. wyrzyna on pojedynek z Brychczy, elegancko plynąc do przodu, rozgląda się, szuka wolnego kolegi... Nie ma,

Na stadionie moskiewskiego Dynamo

Cenne zwycięstwo naszych siatkarzy w drugim meczu z ZSRR

MOSKWA, 4.6 (tel. wł.). W piątek na stadionie Dynamo Moskwa odbył się rewanżowy mecz między państwami naszych siatkarzy i ZSRR. Spotkanie zakończyło się po ciężkiej, pięciogodzinnej walce - pierwszym w historii spotkaniu tych dwóch krajów - zwycięstwem naszej reprezentacji w stosunku 3:2 (5:15, 15:4, 16:14, 11:15, 15:8).

ZSRR: Libina, Gerasimow, Rewa, Andrejew, Czesnokow, Fasiakow, Szczerbakow, Mondzielewski, Welski.

Polak: Szolomicki, Polezcułk, Radomski, Wleciak, Woluch, Kurpios, Lewkowicz, Adamczyk, Rutkowski.

Zwycięstwo Polak nad mistrzostwem świata nie należy do wielkich, nie tylko ze względu na wysoką pozycję naszych przeciwników, ale przede wszystkim dlatego, iż skonolidowany nasz zespół, który zdobył wiarę w zwycięstwo, nawet na najgorszym przeciwniku. Pozwala to mieć nadzieję, że w turnieju o mistrzostwo Europy w Bukareszcie walcząc o bieżąc i każdą drużyną jak równy z równym.

Pierwszy set przegrany przez Polaków 5:15 w naszym nie zapowiadał późniejszego zwycięstwa - walczyć blisko nad horyzontem i rzucając słabiej w tym okresie. Chłopcy grali ostro, ale nie mieli siły, aby wygrać i osiągnąć tylko z trzecieć piłą nie mogli sobie poradzić z dokładnym blokiem przeci-

wnika, grającym w tym okresie świetnie. W drugim secie sytuacja ulega radykalnej zmianie. Nasi reprezentanci przypuszczają tempo ataku, straż już z pierwszego podania. Przeciwnicy zaczynają gubić się, Polacy przynajmniej coraz mocniej i wygrywają set 15:4.

Trzeci set - to twarda walka już od pierwszej piłki. Prowadzenie przechodzi z ręką do ręki, a walka jest niezwykle zaciekła. Zwycięstwo zdobywa nasz zespół, w końcu gospodarze uzyskują prowadzenie 13:11, ale w tym momencie następuje kolejny zryw naszej reprezentacji. Druga, nieustępowała walka przynosi nam wyrównanie, a następnie prowadzenie 14:13. Z ten wyprzedzeniem gospodarze 14:14 i teraz dwa punkty zagrania naszego zespołu, dwa punkty i set 16:14.

W czwartym secie prowadzący początkowo 5:0, ale gospodarze wyrównują i grają doskonale. W bardzo krótkim czasie uzyskują przewagę 11:8 i 12:8, rezultacie wygrywając set 15:11.

W piątym secie Polacy prowadzą od początku, uzyskując przewagę 6:1, 8:4 i jedynie przy stanie 9:6 następuje krótki okres, w którym zespół przeciwnika walczy o wyrównanie, ale Polacy jednak nie oddają inicjatywy i po dłuższym czasie zwycięstwo osiągnęli, zdobywając następną piłą, kończą set zwycięstwem 15:8 i wygrywają mecz.

Sukces Zagrali jest całkowicie zasłużony. Polacy (z wyjątkiem pierwszego seta) bardzo dobrze mecz a wszyscy zawodnicy wytrzymali go kondycyjnie i psychicznie. Najlepszym naszym zawodnikiem był Polezcuk, odgrający na „płynnych obrotach” na pierwszej do ostatniej piłki.

Wespole radzieckim prym wiedeł Czarnow, Faszchow i Aradrew. W meczu grał nie równo i miał obok bardzo dobrych zagran także i słabe momenty. Wydaje się, że zespół ZSRR nie jest jeszcze w pełni formy.

W piątek 4 bm. Polacy rozegrali na stadionie Dynamo treningowy spotkanie z reprezentacją ZSRR, uzyskując wynik 2:2 (15:11, 10:15, 13:15, 15:9). W niedzielę mieli 3 dni odpoczynku, który wykorzystali na zwiedzenie miasta.

W niedzielę odbędzie się spotkanie z reprezentacją ZSRR wyjeżdżając do Bukaresztu. Nasi zawodnicy pozostają w Związku Radzieckim do soboty, 11 bm.

Prasa radziecka bardzo pochlebnie wyraża się o polskich siatkarzach. Gazety podkreślają doskonałą grę naszej drużyny, duże postępy, które ostatnio zrobiliśmy. Przede wszystkim podobała się nasza prostota, ale skuteczna gra w ataku.

I Ruch powinien był wygrać z RC Lens Fatalne warunki terenowe zepsuły mecz w Chorzowie

STALINOGROD 4.6. (tel. wł.). Pałający od 3 dni deszcz i plątkująca burza na siatkę wywarły fatalny wpływ na przebieg meczu RC Lens w Polsce. Boisko Ruchu było w rozpadliwym stanie, kalitże wody zajmowały w sumie większą powierzchnię, niżli przydatne do możliwej lepszego gry piaty trawiste po jego bokach.

W tym stanie rzeczy, zjawiały sobie sprawę, że zwycięstwo meczu Ruchu z Lenssem zadecyduje lena i kondycja zawodników. Równocześnie było jednak niebezpieczeństwem, że jeżeli warunki terenu przyczynią się do tego, że Ruch przegra, to będzie to dla niego wielką porażką. W tym meczu, w którym Ruch przegrał, to byłoby wielką porażką dla niego.

Mimo to, Ruch mógł wygrać ten mecz. Miał zdecydowanie lepszą obronę i pomoc. Zawodnicy nieustannie atakowali, w którym polowali na bramkę. W tym meczu, w którym Ruch przegrał, to byłoby wielką porażką dla niego.

RC Lens: Duffler, Wattercamp, Polak, Jędrzejczak, Ziemczak, Louis, Grevin, Wiśniewski, Garnarczyk (Kowalowski).

Ruch: Wyrnobe, Giebur, Bartyla, Bomba, Suszycki, Tim (Wicze), Pohl, Bretler, Alczewski, Wiśniewski (Tim), Szejderowicz Colber, widzów ok. 30 tys. (a)

RC Lens: Duffler, Wattercamp, Polak, Jędrzejczak, Ziemczak, Louis, Grevin, Wiśniewski, Garnarczyk (Kowalowski).

Rekordy lekkoatletów Węgier i CSR

PRAGA, 5.6. (tel. wł.). Na zakończenie Spartakiady Wójkaja odbył się w Brnie wielkie zawody lekkoatletyczne, podczas których ustanowiono 3 rekordy CSR. Kovar w skoku wzwyż poprawił rekord lekkoatletów z 1,61 m i uzyskał wynik 2,04 cm.

Drugi rekord CSR uzyskała Modersova w skoku wzwyż. Poprawiła on swój własny rekord z ubiegłego roku o 1 cm, uzyskując 1,68 cm.

W rzucie dyskiem Martova poprawiła o 15 cm swój rekord i uzyskała 48,38 m.

BUDAPEST, 5.6. (tel. wł.). Na zawodach lekkoatletycznych Honved, średniooptymystyczny węgierski osłagłi znakomicie wyniki w biegu na 1500 m i 1. Rozsawiczki 3:42,8, 2. Tabori 3:45,0, 3. Beres 3:45,8.

Na zawodach lekkoatletycznych urządzonych przez Kinizsi, Gyarmati skończyła w 57. 52,7, 2. Jozsanna uzyskała w dystyku 43,75 s, a stała rekordzistką w 57. 52,7, 2. Jozsanna w skokach Majos, Rudnai, Nyri i Somkuti pobili rekord Węgier, przeskakując 2,04 m.

Inne wyniki: mężczyźni 100 m - Varasdi 10,9, 400 m - Karadi 4,4, 1000 m - Kaszai 3:14, 3000 m - Szilagyi 13:10, 110 m pl. - Ceenger 15,4, wyższy - Bodo 18,8, kobiety 100 m - Szilagyi 12,3, 800 m pl. - Gyarmati 11,7.

Markowski klasą dla siebie w I eliminacji motocyklistów

SZCZECIN, 5.6. (tel. wł.). W Szczecinie na najcięższej trasie wyścigowej w Polsce rozegrano pierwszy eliminację do wielkiego wyścigu motocyklistów mistrzostw Polski z udziałem całej naszy czwórki. Bohaterem zawodów był Markowski, zwyciężając zaliczając wanie w kat. 500 cm, uzyskując drugie miejsce w kat. 250 cm i trzecie w kat. 350 cm, mimo dość słabego startu w obu tych wyścigach.

Wyniki: kl. 125 cm - długość trasy 40,8 km: 1. Figurski, Stal Szczecin (DKW) - 29:52,3; 2. Włoczek, K. Stalinoogrod (DKW) - 30:44,2; 3. Wilk, Górnik Wałbrzych (SHL) - 32:31,9.

Wyniki: kl. 250 cm - długość trasy 40,8 km: 1. Figurski, Stal Szczecin (DKW) - 29:52,3; 2. Włoczek, K. Stalinoogrod (DKW) - 30:44,2; 3. Wilk, Górnik Wałbrzych (SHL) - 32:31,9.

Wyniki: kl. 350 cm - długość trasy 40,8 km: 1. Figurski, Stal Szczecin (DKW) - 29:52,3; 2. Włoczek, K. Stalinoogrod (DKW) - 30:44,2; 3. Wilk, Górnik Wałbrzych (SHL) - 32:31,9.

Niespodzianki wioślarskie na regatach w Kruszwicy

KRUSZWICA, 5.6. (tel. wł.). Wioślarskie centralne odbyły się regaty ośmiu, która od 2 do 5 czerwca odbywały się w Kruszwicy przyniosły kilka niespodzianek. Wśród wioślarzy na pierwszym miejscu układy sił w czołówce naszych wioślarzy.

OTO WYNIKI SENIORÓW: Kobiety: (długość toru 1.000 m), jedynki: 1. Kocera, Sparta - 4:34,0; 2. Stankiewicz, AZS W-wa - 4:45,2; 3. Dworakowski, AZS W-wa - 4:50,0; 4. Kocera, Sparta - 4:50,0; 5. Kocera, Sparta - 4:50,0; 6. Kocera, Sparta - 4:50,0; 7. Kocera, Sparta - 4:50,0; 8. Kocera, Sparta - 4:50,0; 9. Kocera, Sparta - 4:50,0; 10. Kocera, Sparta - 4:50,0.

Mężczyźni (długość toru 2.000 m) jedynki: 1. Kocera, AZS Bydż. - 8:16, 2. Rosolowicz, AZS Bydż. - 8:27,6; 3. Dworakowski, AZS Wrocław - 8:33,5; 4. Dworakowski, AZS Wrocław - 8:33,5; 5. Dworakowski, AZS Wrocław - 8:33,5; 6. Dworakowski, AZS Wrocław - 8:33,5; 7. Dworakowski, AZS Wrocław - 8:33,5; 8. Dworakowski, AZS Wrocław - 8:33,5; 9. Dworakowski, AZS Wrocław - 8:33,5; 10. Dworakowski, AZS Wrocław - 8:33,5.

Wyniki: kl. 125 cm - długość trasy 40,8 km: 1. Figurski, Stal Szczecin (DKW) - 29:52,3; 2. Włoczek, K. Stalinoogrod (DKW) - 30:44,2; 3. Wilk, Górnik Wałbrzych (SHL) - 32:31,9.

W przededniu IX Mistrzostw Europy w koszykówce

Reprezentanci 18 państw rozpoczyna we wtorek mistrzowskie boje

Nasz specjalny wysłannik red. W. Szeremeta telefonuje z Budapesztu

Wszystcy mogą zdobyć Sportową Oznakę Festiwalową

AMHETARY Jak w roku 1958 powracający z Bukaresztu, legali młodzieży polskiej z Festiwalu pokazowali i duma obywateli, „zdobyczych” znaczków - Sportowa Oznaka Festiwalowa. W Bukareszcie mogli ją zdobyć każdy, oczywiście i le potrafił spełnić nie trudne zresztą warunki. Przeprowadzono próby na stadionach, małych boiskach, na przedce przystosowanych do tego celu placach i każdych skrawek wolnego czasu był wykorzystany na zdawanie norm. Zdawali je też sportowcy, delegaci, chłopcy i dziewczęta, kierownicy i poważni obywatele Bukaresztu, pragnąc w jakiś sposób wziąć czynny udział w tym wielkim święcie młodzieży.

Dlaczego o tym piszemy? Dlatego, że również i nas podczas tegorocznego Festiwalu pomysłano o tej atrakcji i ostatnią uchwałą ZG ZMP oraz GKFKF, wprowadzono ją w życie. Uchwała ma brzmienie lakoniczne:

„...wprowadza się zdobywanie „Sportowej Oznaki Festiwalowej” na terenie całego kraju w okresie od 15 czerwca do 15 sierpnia 1955 r...”

„...zatwierdza się regulamin „Sportowej Oznaki Festiwalowej” i instrukcję w sprawie organizacji zdobywania jej...”

„...powołuje się Główną Komisję „Sportowej Oznaki Festiwalowej” i zleca jej kierownictwo całokształtem prac w zakresie zdobywania oznaki...”

Oto podstawowe punkty uchwały. Oznaka stała się więc faktem dokonany i oprócz momentów swej atrakcyjności powinna przynieść także ożywienie działalności klub sportowych, stając się jednocześnie najbardziej masowym przeglądem sprawności fizycznej naszej młodzieży.

A teraz kilka uwag o samym regulaminie oznaki. Ustala on dwie grupy wiekowe dla uczestników: do 14 lat i do 16 lat. W obu kategoriach wliczają się zdobywcy oznaki srebrna albo złota, a zdobywcy wic oznaki zdobywają wic oznaki.

Ważne jest, aby zdobywca oznaki otrzymał ją w formie regulaminu, który mówi: „bezpłatnie” i „nieodpłatnie” odbędzie się w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana. Tak więc znaczek otrzymuje się nie w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana, ale w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana.

Ważne jest, aby zdobywca oznaki otrzymał ją w formie regulaminu, który mówi: „bezpłatnie” i „nieodpłatnie” odbędzie się w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana. Tak więc znaczek otrzymuje się nie w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana, ale w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana.



Ważne jest, aby zdobywca oznaki otrzymał ją w formie regulaminu, który mówi: „bezpłatnie” i „nieodpłatnie” odbędzie się w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana. Tak więc znaczek otrzymuje się nie w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana, ale w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana.

Ważne jest, aby zdobywca oznaki otrzymał ją w formie regulaminu, który mówi: „bezpłatnie” i „nieodpłatnie” odbędzie się w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana. Tak więc znaczek otrzymuje się nie w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana, ale w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana.

Ważne jest, aby zdobywca oznaki otrzymał ją w formie regulaminu, który mówi: „bezpłatnie” i „nieodpłatnie” odbędzie się w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana. Tak więc znaczek otrzymuje się nie w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana, ale w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana.

Ważne jest, aby zdobywca oznaki otrzymał ją w formie regulaminu, który mówi: „bezpłatnie” i „nieodpłatnie” odbędzie się w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana. Tak więc znaczek otrzymuje się nie w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana, ale w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana.

Ważne jest, aby zdobywca oznaki otrzymał ją w formie regulaminu, który mówi: „bezpłatnie” i „nieodpłatnie” odbędzie się w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana. Tak więc znaczek otrzymuje się nie w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana, ale w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana.

Ważne jest, aby zdobywca oznaki otrzymał ją w formie regulaminu, który mówi: „bezpłatnie” i „nieodpłatnie” odbędzie się w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana. Tak więc znaczek otrzymuje się nie w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana, ale w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana.

Ważne jest, aby zdobywca oznaki otrzymał ją w formie regulaminu, który mówi: „bezpłatnie” i „nieodpłatnie” odbędzie się w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana. Tak więc znaczek otrzymuje się nie w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana, ale w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana.

Ważne jest, aby zdobywca oznaki otrzymał ją w formie regulaminu, który mówi: „bezpłatnie” i „nieodpłatnie” odbędzie się w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana. Tak więc znaczek otrzymuje się nie w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana, ale w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana.

Ważne jest, aby zdobywca oznaki otrzymał ją w formie regulaminu, który mówi: „bezpłatnie” i „nieodpłatnie” odbędzie się w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana. Tak więc znaczek otrzymuje się nie w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana, ale w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana.

Ważne jest, aby zdobywca oznaki otrzymał ją w formie regulaminu, który mówi: „bezpłatnie” i „nieodpłatnie” odbędzie się w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana. Tak więc znaczek otrzymuje się nie w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana, ale w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana.

OCZYWIDNIE USZYWIATA

PARYZ. W wężku kolonijalnym Paryz - Valenciennes pierwsze miejsce zajął Jan Słabowski (246 km w 6:45), wyprzedzając o 36 sekund uczestnika VII Węzku Pokoju Edwarda Klabińskiego.

BUKARZEST. Z okazji pierwszego rocznicy wybudowania „Mostu Przyjaźni” na Dunaju, łączącego Bułgarię z Rumunią, rozpoczęła się w Bukareszcie impreza „Węzeł Przyjaźni” z udziałem 15-sobowych drużyn Rumunii i Bułgarii. Trzyetapowy wyścig prowadzi z Bukaresztu przez Gabrowo i Płowdiw do Sofii. Długość trasy wynosi 531 km.

HAGA. Specjalna komisja FIFA zbiera się 13 bm. w Amsterdamzie, w celu omówienia podzielnego przedsięwzięcia o charakterze międzynarodowym, polegającego na zorganizowaniu turnieju w Melbourne. Komisja obradować będzie w siedzibie Bruc (Anglia), Gassmann (Szwajcaria) i Lotty (Holandia).

WIEDEN. Podczas meczu pływackiego Austria - Węgry Filipina Szekely pobila rekord Węgier i jednocześnie rekord świata - 1:18,9, ustanowiony w 1951 r. przez Ede Szekely. Nowy rekord wynosił 1:16,8.

KAIR. Na stadionie Korakuen w centrum Kairu zwyciężył w koszykówce, pierwsze miejsce zajął USA, zwyciężając 45:21. W tym meczu zwyciężył 3 miejsce Grecja pokonana Francje 68:39.

Ważne jest, aby zdobywca oznaki otrzymał ją w formie regulaminu, który mówi: „bezpłatnie” i „nieodpłatnie” odbędzie się w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana. Tak więc znaczek otrzymuje się nie w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana, ale w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana.

Ważne jest, aby zdobywca oznaki otrzymał ją w formie regulaminu, który mówi: „bezpłatnie” i „nieodpłatnie” odbędzie się w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana. Tak więc znaczek otrzymuje się nie w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana, ale w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana.

Ważne jest, aby zdobywca oznaki otrzymał ją w formie regulaminu, który mówi: „bezpłatnie” i „nieodpłatnie” odbędzie się w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana. Tak więc znaczek otrzymuje się nie w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana, ale w miejscu, gdzie oznaka jest zdobywana.

Drogosz najlepszym bokserem mistrzostw

Na obcym terenie zdobył trzy tytuły to wielka sztuka, a wasi przodkowie tego dokonali... Drogosz zwyciężył w kategorii lekkiej...

Basel, Szatkow i Szocikas Trzy razy wysoko i pięknie wygrali swoje walki finałowe

BERLIN, 5. 6. (tel. wt.). Ostatnia seria walk turnieju berlińskiego poprzedziła defiladę przedstawicieli... WAGA PÓLSREDNIA Gargano (Analia) wygrał z Anaxem (Francja)...

Trzy razy polska flaga na maszcie

Dokończono ze str. 1 Światłom odnieśli sukcesy możemy sobie już dziś powiedzieć, że czeka nas poważna praca nad dalszym podnoszeniem poziomu naszego pięcioboju...



Pojedynek dwóch czołowych zawodników meczu CWKS - Lens. Tym razem czarny pomocnik Louls wyszedł z walki zwycięsko, trzykrotnie jednak nie zdołał upilnować najlepszego strzelca CWKS - Brychczego

Nagrody dla sędziów

Z sedziów na turnieju było rozdanych 600 punktów... Najlepiej sędziowali: Timozyn (ZSRR), który w Berlinie był klasą dla siebie...

Waga półśrednia

Basel (NRF) wygrał na punkty z Dobrecu (Rumunia). Dobrecu swoim zwycięstwem pozbawił sędziów...

Waga ciężka

Szocikas (ZSRR) wygrał z Wiltsteinem (NRF). Szocikas wygrał, jak zresztą, jak i jego kolega z drużyny...

8 bramek padło w Krakowie na meczu Gwardii z Ruchem

„Młoda Gwardia” pod wodzą Mordarskiego strzelała Ruchowi 6 bramek. W Krakowie 5. 6. (tel. wt.) Gwardia Kraków - Ruch Chorzów 6:2... Gwardia wygrała, zdobywając sześć bramek...

Wielki kunszt Stefaniuka i Drogosza Pietrzykowski zwycięża jednogłośnie

Dokończono ze str. 1 Sędziowie punktowali: 60:58, 60:58, 60:58... Na turnieju wiodł przodkujący AIBA, P. Gremiaux i opasuje Stefaniuka...

Z bokserkiej buchalterii

Bilans zwycięstw i porażek poszczególnych zawodników w mistrzostwach Europy w boksie przedstawia się następująco: (na 1 meczu)...

Bez większego wysiłku Wódkiarz pokonał Gwardię Bdg.

ŁÓDŹ, 5. 6. (tel. wt.) Wódkiarz Łódź - Gwardia Bydgoszcz 3:0... Wódkiarz pokonał Gwardię Bdg. bez większego wysiłku...

Mistrzowie mają głos

Stefaniuk nie mógł wytrzymać długo w szatni po swojej zwycięskiej walce ze Stępią... Mistrzowie mają głos...

Plon NIEDZIELI

Table with 3 columns: Group, Location, and Results. It lists various sports events and their outcomes across different groups and locations.

Pilka nożna III liga

Grupa I - stalnogiński: Górnik Radzionków - Stal Zabrze 2:0... Pilka nożna III liga...

Bez większego wysiłku Wódkiarz pokonał Gwardię Bdg.

ŁÓDŹ, 5. 6. (tel. wt.) Wódkiarz Łódź - Gwardia Bydgoszcz 3:0... Wódkiarz pokonał Gwardię Bdg. bez większego wysiłku...

Mistrzowie mają głos

Stefaniuk nie mógł wytrzymać długo w szatni po swojej zwycięskiej walce ze Stępią... Mistrzowie mają głos...

Plon NIEDZIELI

Table with 3 columns: Group, Location, and Results. It lists various sports events and their outcomes across different groups and locations.

Pilka nożna III liga

Grupa I - stalnogiński: Górnik Radzionków - Stal Zabrze 2:0... Pilka nożna III liga...

Bez większego wysiłku Wódkiarz pokonał Gwardię Bdg.

ŁÓDŹ, 5. 6. (tel. wt.) Wódkiarz Łódź - Gwardia Bydgoszcz 3:0... Wódkiarz pokonał Gwardię Bdg. bez większego wysiłku...

Meldunki z zagranicy

RYM, 5. 6. (tel. wt.). 21-letni zawodnik austriacki... Meldunki z zagranicy...

Plon NIEDZIELI

Table with 3 columns: Group, Location, and Results. It lists various sports events and their outcomes across different groups and locations.

Pilka nożna III liga

Grupa I - stalnogiński: Górnik Radzionków - Stal Zabrze 2:0... Pilka nożna III liga...

Bez większego wysiłku Wódkiarz pokonał Gwardię Bdg.

ŁÓDŹ, 5. 6. (tel. wt.) Wódkiarz Łódź - Gwardia Bydgoszcz 3:0... Wódkiarz pokonał Gwardię Bdg. bez większego wysiłku...

Mistrzowie mają głos

Stefaniuk nie mógł wytrzymać długo w szatni po swojej zwycięskiej walce ze Stępią... Mistrzowie mają głos...

Plon NIEDZIELI

Table with 3 columns: Group, Location, and Results. It lists various sports events and their outcomes across different groups and locations.

Pilka nożna III liga

Grupa I - stalnogiński: Górnik Radzionków - Stal Zabrze 2:0... Pilka nożna III liga...

Bez większego wysiłku Wódkiarz pokonał Gwardię Bdg.

ŁÓDŹ, 5. 6. (tel. wt.) Wódkiarz Łódź - Gwardia Bydgoszcz 3:0... Wódkiarz pokonał Gwardię Bdg. bez większego wysiłku...

Meldunki z zagranicy

RYM, 5. 6. (tel. wt.). 21-letni zawodnik austriacki... Meldunki z zagranicy...

Plon NIEDZIELI

Table with 3 columns: Group, Location, and Results. It lists various sports events and their outcomes across different groups and locations.

Pilka nożna III liga

Grupa I - stalnogiński: Górnik Radzionków - Stal Zabrze 2:0... Pilka nożna III liga...

Bez większego wysiłku Wódkiarz pokonał Gwardię Bdg.

ŁÓDŹ, 5. 6. (tel. wt.) Wódkiarz Łódź - Gwardia Bydgoszcz 3:0... Wódkiarz pokonał Gwardię Bdg. bez większego wysiłku...

Mistrzowie mają głos

Stefaniuk nie mógł wytrzymać długo w szatni po swojej zwycięskiej walce ze Stępią... Mistrzowie mają głos...

Plon NIEDZIELI

Table with 3 columns: Group, Location, and Results. It lists various sports events and their outcomes across different groups and locations.

Pilka nożna III liga

Grupa I - stalnogiński: Górnik Radzionków - Stal Zabrze 2:0... Pilka nożna III liga...

Bez większego wysiłku Wódkiarz pokonał Gwardię Bdg.

ŁÓDŹ, 5. 6. (tel. wt.) Wódkiarz Łódź - Gwardia Bydgoszcz 3:0... Wódkiarz pokonał Gwardię Bdg. bez większego wysiłku...

Meldunki z zagranicy

RYM, 5. 6. (tel. wt.). 21-letni zawodnik austriacki... Meldunki z zagranicy...

Plon NIEDZIELI

Table with 3 columns: Group, Location, and Results. It lists various sports events and their outcomes across different groups and locations.

Pilka nożna III liga

Grupa I - stalnogiński: Górnik Radzionków - Stal Zabrze 2:0... Pilka nożna III liga...

Bez większego wysiłku Wódkiarz pokonał Gwardię Bdg.

ŁÓDŹ, 5. 6. (tel. wt.) Wódkiarz Łódź - Gwardia Bydgoszcz 3:0... Wódkiarz pokonał Gwardię Bdg. bez większego wysiłku...

Mistrzowie mają głos

Stefaniuk nie mógł wytrzymać długo w szatni po swojej zwycięskiej walce ze Stępią... Mistrzowie mają głos...

Plon NIEDZIELI

Table with 3 columns: Group, Location, and Results. It lists various sports events and their outcomes across different groups and locations.

Pilka nożna III liga

Grupa I - stalnogiński: Górnik Radzionków - Stal Zabrze 2:0... Pilka nożna III liga...

Bez większego wysiłku Wódkiarz pokonał Gwardię Bdg.

ŁÓDŹ, 5. 6. (tel. wt.) Wódkiarz Łódź - Gwardia Bydgoszcz 3:0... Wódkiarz pokonał Gwardię Bdg. bez większego wysiłku...

Meldunki z zagranicy

RYM, 5. 6. (tel. wt.). 21-letni zawodnik austriacki... Meldunki z zagranicy...

Plon NIEDZIELI

Table with 3 columns: Group, Location, and Results. It lists various sports events and their outcomes across different groups and locations.

Pilka nożna III liga

Grupa I - stalnogiński: Górnik Radzionków - Stal Zabrze 2:0... Pilka nożna III liga...

Bez większego wysiłku Wódkiarz pokonał Gwardię Bdg.

ŁÓDŹ, 5. 6. (tel. wt.) Wódkiarz Łódź - Gwardia Bydgoszcz 3:0... Wódkiarz pokonał Gwardię Bdg. bez większego wysiłku...

